



Drodzy Rodzice, Katecheci i Wychowawcy!

Listopad jest czasem zadumy nad życiem ludzkim, jego przemijalnością i wiecznością. Kwiaty i płonące znicze na grobach zmarłych niosą w sobie symbolikę życia, które zmienia

się po śmierci. Ten szczególny czas przypomina nam bowiem o tych, którzy oglądają już Boga w niebie,

ale także i o tych, którzy poddają się jeszcze oczyszczeniu, aby pozyskać „świętość konieczną do wejścia do radości nieba” (KKK 1030).

Wspominanie wszystkich zmarłych jest sprzyjającym momentem, aby w rodzinie czy też na katechezie podjąć temat czyśćca, który często u młodego pokolenia jest niezrozumiały, a czasem nawet odrzucany.

DOJRZEWANIE DO PEŁNI ZBAWIENIA W OGNIU OCZYSZCZAJĄCEJ MIŁOŚCI

Katecheza o czyśćcu dla młodzieży z klas gimnazjalnych i szkół średnich

CELE:

DYDAKTYCZNY – przypomnienie nauki Kościoła o tajemnicy czyśćca; uświadomienie prawdy o świętych obcowaniu; zrozumienie potrzeby modlitwy za zmarłych;

WYCHOWAWCZY – rozbudzanie odpowiedzialności za życie wieczne własne i innych;

OPERACYJNY – po zrealizowanych zajęciach uczeń zna:

- prawdę, że umarli nadal żyją, chociaż w zupełnie inny sposób niż my
- doktrynę Kościoła o tajemnicy czyśćca opartą o fragmenty biblijne
- sposoby pomocy zmarłym

METODY I FORMY PRACY:

W katechezie stosujemy rozmowę, wykład, refleksję, opowiadanie oraz metody aktywizujące: koło skojarzeń, odnajdywanie znaczenia.

ŚRODKI DYDAKTYCZNE:

Pismo Święte, *Katechizm Kościoła Katolickiego*, encyklika Benedykta XVI *Spe Salvi*, fotografie ognia.

PRZEBIEG KATECHEZY:

I. Wprowadzenie do katechezy

Po modlitwie rozpoczynającej spotkanie katecheta przedstawia fotografie ukazujące ogień (np. pożar, ognisko, płomień świecy, palenisko w kuchni) i pyta uczniów o ich skojarzenia dotyczące tych obrazów.

Po swobodnych wypowiedziach katechizowanych nauczyciel stara się je podsumować i wprowadzić we właściwy temat lekcji. Może to uczynić w następujący sposób:

Ogień, jako jeden z podstawowych żywiołów, ma dwoiste oblicze: jest dobroczynny, dając ciepło i organizując domowe ognisko, ale wymknąwszy się spod kontroli ludzkiej przynosi unicestwienie, pochłaniając wszystko, co stanie na jego drodze. Ogień na stałe wpisał się w naszą codzienność. Dzięki jego obecności odmieniło się nie tylko życie jednostki, ale i całych społeczeństw. Jego funkcje w życiu codziennym są wielorakie: ogrzewa, daje światło, oczyszcza, towarzyszy śpiewom, tańcom i zabawom, odstrasza dzikie zwierzęta, służy do przyrządzania potraw, spala to, co niepotrzebne, nieraz leczy, a nieokiełznany – niszczy i obraca w popiół.

Także symbolika ognia jest wieloznaczna i często przeciwstawna: obok zniszczenia i śmierci wyobraża odrodzenie i wieczność, obok bóstwa i miłości – piekło i ofiarę, obok kary oznacza oczyszczenie.

Ta wieloaspektowość symboliki i funkcji ognia w życiu codziennym ma swe wyraźne odzwierciedlenie w Piśmie Świętym. Tu ogień jest przede wszystkim znakiem Bożej obecności, Jego opieki oraz niedostępnej świętości.

- Pod górą Horeb Mojżesz jest świadkiem niezwykłego wydarzenia: „krzew płonął ogniem, a nie spłonął od niego” (Wj 3,2).
- Szczyt góry Synaj jest spowity dymem z powodu ognia, w którym zstąpił na nią Pan Bóg.
- Ogień towarzyszy Izraelitom przez cały czas czterdziestoletniej wędrówki przez pustynię, przy ▶

czym jest nie tylko znakiem obecności chwały Bożej, lecz także symbolizuje oczyszczenie przez Boga.

- Największy z piszących proroków, Izajasz, w chwili swojego powołania, widząc dym wypełniający świątynię, jest przekonany, że musi umrzeć z powodu bliskości Boga.
- Jan Chrzciciel zapowiada oczyszczenie, które zostanie dokonane przez Chrystusa Duchem Świętym i ogniem (por. Łk 3,16).

Tradycja Kościoła, opierając się na niektórych tekstach Pisma Świętego (np. 1 Kor 3,15 i 1 P 1,7), posługuje się obrazem ognia także w odniesieniu do kary piekielnej i czyścicowej, jednak symboliczne wyjaśnienie tego obrazu w obu wypadkach oznacza coś zupełnie odmiennego. Ogień piekła to palący brak miłości, który zadaje cierpienie, lecz nie oczyszcza. Natomiast ogień czyścica, w przeciwieństwie do ognia piekielnego, oczyszcza, ponieważ nie jest rozpalony przez pychę i nienawiść, lecz przez łaskę Bożej miłości. W tym „ogniu”, który nie zabija, lecz umożliwia „ocalenie”, można się dopatrywać czynnika oczyszczającego duszę po śmierci. To końcowe oczyszczenie wybranych Kościoł nazywa czyścicem (por. KKK 1031).

II. Odkrywanie wezwania Bożego

Prawda o czyścicu jest dogmatem naszej wiary ogłoszonym na Soborze Florenckim (XV wiek) i Trydenckim (XVI wiek), jednak przekonanie o możliwości oczyszczenia człowieka ze skutków grzechu nawet po przekroczeniu przez niego progu śmierci oraz o skuteczności ofiary i modlitwy za zmarłych sięga już czasów Starego Testamentu. W taką możliwość wierzył Juda, zwany Machabejskim, który zorganizował składkę pomiędzy ludźmi i posłał do Jerozolimy około dwa tysiące srebrnych drachm, aby złożono ofiarę za grzech niektórych jego żołnierzy, poległych w boju. Ich grzech polegał na tym, że zatrzymali przy sobie różne przedmioty poświęcone bóstwom, chociaż Prawo im tego zabraniało. Składka była wyrazem przekonania, że śmierć żołnierzy jest karą za grzech bałwochwalstwa i dlatego wszyscy „oddali się modlitwie i błagali, aby popełniony grzech został całkowicie wymazany” (por. 2 Mch 12,40-44).

Na podstawie tego tekstu biblijnego wierzymy, że w procesie oczyszczania duszy ze skutków grzechu pomocne jest wstawiennictwo wiernych przez modlitwę, dzieła miłosierdzia i pokuty, a zwłaszcza przez Ofiarę Eucharystyczną. *Katechizm Kościoła Katolickiego* gorąco zachęca: „Nieśmy im (zmarłym) pomoc i pamiętajmy o nich. [...] Nie wahajmy się nieść

pomocy tym, którzy odeszli, i ofiarujemy za nich nasze modlitwy” (KKK 1032).

Także Ojciec Święty Benedykt XVI w swej encyklice o nadziei chrześcijańskiej podkreśla, że „istnieje głęboka komunია między naszymi istnieniami [...]. Nieustannie w moje życie wkracza życie innych [...]. I na odwrót, moje życie wkracza w życie innych [...]. Tak więc moje wstawiennictwo za drugim nie jest dla niego czymś obcym, zewnętrznym, również po śmierci. W splocie istnień moje podziękowanie, moja modlitwa za niego mogą stać się niewielkim etapem jego oczyszczenia. I dlatego nie potrzeba przestawiać czasu ziemskiego na czas Boski: w obcowaniu dusz zwykły czas ziemski po prostu zostaje przekroczony. Nigdy nie jest za późno, aby poruszyć serce drugiego, i nigdy nie jest to bezużyteczne” (*Spe salvi*, nr 48).

Ze słów Ojca Świętego wynika, że nie ma wiecznego szczęścia bez miłości doskonałej, która pragnie służyć i bez zastrzeżeń uszczęśliwiać innych, bo tylko człowiek w pełni kochający potrafi cieszyć się ze spotkania z Bogiem.

To, co Kościół nazywa czyścicem, jest zatem dopuszczoną przez Boże miłosierdzie możliwością oczyszczenia miłości z egoistycznych przywiązań, do których doprowadziły popełnione grzechy. Wobec tego czyścic nie jest miejscem, które Bóg stworzył po to, aby dusze doznawały tam udręek przed wejściem do wiecznego szczęścia, ale jest stanem bolesnego dochodzenia duszy do absolutnie doskonałej miłości, bez której nie można osiągnąć szczęścia nieba.

O tym, kto może się oczyszczać po śmierci, *Katechizm Kościoła Katolickiego* poucza następująco: „Ci, którzy umierają w łasce i przyjaźni z Bogiem, ale nie są jeszcze całkowicie oczyszczeni, chociaż są już pewni swego wiecznego zbawienia [...]” (KKK 1030). Zatem wierzymy, że może się oczyścić tylko ten, kto umiera zjednoczony przez łaskę uświęcającą z Bogiem. Dzięki tej łasce – pomimo popełnionych grzechów lekkich – w duszy ludzkiej płonie jeszcze ogień Bożej miłości. Może ona rozblęsnąć wspaniałym i wiecznym płomieniem, jeśli zostanie uwolniona od tłumiących ją grzechów i niedoskonałości. Podobnie jak złoto, które topi się w bardzo wysokiej temperaturze, aby zostało oczyszczone, tak też dusza ludzka, aby mogła być nieskazitelna, musi zostać oczyszczona przez ogień cierpienia.

Jak należy rozumieć oczyszczenie duszy?

W *Katechizmie* znajdujemy tylko ogólne pouczenie na ten temat: „Tradycja Kościoła, opierając się na niektórych tekstach Pisma Świętego, mówi o ogniu oczyszczającym” (KKK 1031). O tym ogniu wspomina też św. Paweł, kiedy porównuje dzieło życia ludzkiego, ▶



KATECHEO – WYWOŁYWAĆ ECHO

działalność człowieka do wznoszenia budowli bądź to z tak kruchego materiału, jak drewno, trawa lub słoma, bądź też z trwałego, bo – ze srebra, złota i drogich kamieni. Dzieło każdego człowieka-budowniczego zostanie wypróbowane w ogniu. „Jawne się stanie dzieło każdego: odsłoni je dzień (Pański); okaże się bowiem w ogniu, który je wypróbuje, jakie jest. Ten, którego dzieło wzniesione na fundamencie przetrwa, otrzyma zapłatę; ten zaś, którego dzieło spłonie, poniesie szkodę: sam wprawdzie ocaleje, lecz tak jakby przez ogień” (1 Kor 3,13-15).

Oficjalne teksty Kościoła mówią też o „karach oczyszczających”, wskazujących na istnienie pewnego cierpienia, które należy jednak ujmować nade wszystko w kategoriach międzypersonalnych relacji. Dusza cierpi, bo miłuje, a jednocześnie dojrzewa w miłości. Cierpienie to wynika przede wszystkim ze świadomości czasowego oddalenia i pozbawienia możliwości oglądania oblicza Boga, ale także z poznania swojej niepełnej jeszcze zdolności całkowitego miłowania Boga. Dusza ubolewa nad swoją osłabioną przez grzechy miłością, cierpi, że nie kocha tak, jak powinna miłować. Ubolewa nad każdą zmarnowaną na ziemi chwilą, która mogła być wykorzystana dla udoskonalenia miłości.

Przecież nawet na ziemi człowiek może odczuwać dotkliwy ból, kiedy zrozumie, że nie zwracał uwagi, nie szanował i nie kochał jakiejś osoby, która darzyła go wielką miłością i ciągle mu pomagała. Tym bardziej dusza cierpi w czyścisku, kiedy dobrze rozumie, jaką Dobrocią i Miłością jest Pan Bóg, którego nigdy nie kochała należycie. Tęsknota za okazaniem Bogu pełnej miłości oczyszcza duszę i zbliża ją do tej chwili, kiedy – całkowicie oczyszczona – będzie mogła na zawsze spotkać się z Nieskończoną Miłością, Prawdą i Pięknem, aby bezgranicznie i bez zastrzeżeń kochać Dawcę istnienia i wszystkie Jego stworzenia.

III. Odpowiedź na Boże wezwanie

Śmierć zmienia więzy między ludźmi, ale ich nie niszczy. Wierzmy, że skoro grzech ma wymiar społeczny, to znaczy rani całą wspólnotę Kościoła, to również pokuta musi mieć wymiar społeczny, solidarny. Jednym z wyrazów tej solidarności jest nasza pamięć o zmarłych przez modlitwę, Ofiarę Eucharystyczną i uczynki miłosierdzia ofiarowane w ich intencjach. Z drugiej strony uzasadnieniem naszej wiary we wzajemną łączność i solidarność jest przypowieść o bogaczu i Łazarzu, w której zmarły bogacz prosi Abrahama, aby posłał również zmarłego Łazarza do żyjących jeszcze na ziemi braci, bo ci prowadzą życie godne potępienia: „niechże ich przestrzeże, żeby i oni nie przyszli na to miejsce męki”.

Stąd Kościół zachęca nas i przekonuje, że jest naszą powinnością, abyśmy się wytrwale modlili za zmarłych, ofiarując w ich intencji nasze codzienne cierpienie. Nawet jeśli nasi bliscy odeszli w łasce i przyjaźni z Bogiem, być może potrzebują jeszcze ostatniego oczyszczenia, aby dostąpić radości nieba (por. KKK 1030).

IV. Utrwalenie

Jedną z form utrwalenia katechezy o czyścisku może być metoda aktywizująca: *odnajdywanie znaczenia – lampion*. Polega ona na indywidualnym, prostym wyrażeniu najważniejszych myśli i pojęć katechezy za pomocą tak zwanego wiersza lampionowego. Tenże wiersz jest lekkim utworem w stylu orientalnym, ułożonym graficznie w kształcie japońskiego lampionu. Jego struktura to:

pierwszy wers – jedna sylaba
drugi wers – dwie sylaby
trzeci wers – trzy sylaby
czwarty wers – cztery sylaby
piąty wers – jedna sylaba

Na przykład:

ŚMIERĆ
OGIEŃ
SPALENIE
OCZYSZCZENIE
BÓG

Tajemnicę czyściska można również utrwalić poprzez przedstawienie i odpowiednie skomentowanie uczniom następującej historii:

Brytyjski skrzypek, Peter Cropper, został zaproszony do Finlandii na specjalny koncert. W drodze nadzwyczajnego wyjątku, aby uczcić osobiście skrzypka, Królewska Akademia Muzyczna wypożyczyła Peterowi bezcenne skrzypce Stradivarius, liczące 285 lat. Skrzypce te były znane na całym świecie ze względu na niewiarygodny dźwięk, jaki można było z nich wydobyć.

Podczas koncertu wydarzył się koszmarny wypadek. Udając się na scenę, Peter potknął się i upadł. Skrzypce zostały pogruchotane i rozpadły się na wiele kawałków. Peter powrócił do Anglii w stanie głębokiego szoku.

Doświadczony mistrz Charles Beare poświęcił mnóstwo czasu, aby zrekonstruować skrzypce. Potem wybiła godzina prawdy. Jaki dźwięk wydadzą skrzypce? Serce Petera zaczęło bić mocno, kiedy uklonił się i rozpoczął koncert. Obecni na sali nie mogli uwierzyć ▶

własnym uszom. Dźwięk wydobywający się ze skrzypiec brzmiał znacznie piękniej, niż poprzednio.

Historia tych skrzypiec to historia każdego człowieka. Grzech niszczy nasze życie, lecz doświadczony mistrz, Pan Bóg, „złoży” nas na nowo i nauczy wydobywać dźwięki miłości doskonałej, która pozwoli nam uczestniczyć w Jego wiecznej chwale.

V. Zadanie domowe

Medytacja słów świętego Pawła: „Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują” (1 Kor 2,9).

ZADANIE

Jeśli chcesz przypomnieć sobie jedną z najważniejszych prawd naszej wiary, rozwiąż krzyżówkę i odczytaj kolejno litery z zaznaczonych kratek.

1. Zanoszona do Boga w intencji zmarłych.
2. Wewnętrzny głos, skłaniający człowieka do czynienia dobra i unikania zła.
3. Miesiąc szczególnej pamięci o zmarłych.
4. Świadome i dobrowolne przekroczenie przykazań.
5. Wierzę w zmartwychwstanie
6. Pan Jezus przemienia go w swoje ciało.
7. Sakrament, w którym Pan Jezus przez kapłana odpuszcza człowiekowi grzechy.
8. Ostateczny lub szczegółowy.
9. wieczne – radość wszystkich zbawionych w niebie.
10. Sakrament Eucharystii.
11. Imię naszego Zbawiciela.
12. Najważniejsze wydarzenie w historii świata.
13. Miejsce oczyszczenia grzechów.
14. Ostateczna rzecz człowieka na ziemi.
15. obcowanie.
16. Stan wiecznego szczęścia z Bogiem.
17. Człowiek będący w drodze, zmierzający do ostatecznego celu.
18. Charakteryzuje chrześcijanina zmierzającego do szczęścia wiecznego.